Rok I. Jasło dnia 19. Sierpnia 1884. Nr. 16.

Nowiny Jasielskie.

DWUTYGODNIK POLITYCZNY.

WYDAWCA I REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY DR. FRANC. KSAW. WIEDIGER.

OGŁOSZENIA przyjmuje się po 5 centów od wiersza obejmującego trzecią część szerokości, zaś drobne ogłoszenia z 6 wierszy po 20 ct. za jednorazowe umieszczenie.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata w miejscu: roczna 2 złr. „ „ półroczna 1 złr. — Prenumerata na prowincyi z przesyłką: rocznie 2 złr. 48 ct. „ „ „ półrocznie 1 złr. 24 ct.

Znowu klęska!

Jeszcze nie ochłonęliśmy z wrażenia powodzi i nie odetchnęliśmy po szkodach przez nią zrządzonych, już nowe padło na nasz powiat nieszczęście. Miasteczko Kołaczyce, schludne i porządne spaliło się niemal doszczętnie, a ludność jego pracowita i zamożna pozbawiona mienia, bez dachu i środków utrzymania, zamieniła się w garstkę biedaków.

Woda i ogień sprzysięgły się widocznie na mieszczan kołaczyckich, którzy w tym roku przez te dwa żywioły boleśnie dotknięci zostali.

Patrząc na te spustoszenia, których widownią jest kraj nasz nieszczęśliwy, zwątpić niemal trzeba w skuteczność wszystkich naszych zabiegów, celem podniesienia dobrobytu. Bo gdy cieszymy się już bodaj drobnym rezultatem w tym kierunku — na raz, w jednej niemal chwili, tracimy w skutek wypadków elementarnych tyle, że kilkanaście lat pracy nie wystarczy, aby nieszczęście to zatarło się w bilansie majątku narodowego. —

Właśnie w tych czasach, tutejsza Rada powiatowa, przez wybraną w tym celu komisyję do zbadania potrzeb i stanu drobnego przemysłu w powiecie, miała się zająć losem kołaczyckich garncarzy i wprowadzić przemysł ten na drogę więcej racyonalną, zapewniającą większe korzyści producentom — lecz w obec świeżej klęski, dążenia te muszą być odłożone na później. W tej chwili musimy zwrócić przedewszystkim usiłowania, aby uchronić wiele rodzin nieszczęśliwych od grożącej nędzy i dać im możność schronienia się pod dachem, zanim będziemy mogli pomyśleć o ulepszeniu ich doli, przez umiejętną organizacyję pracy.

Nieszczęście, jakie spotkało miasto Kołaczyce, w pojęciu gospodarstwa społecznego, jest stratą oddziaływującą na kraj cały i dlatego mamy nadzieję, że tak władze rządowe, krajowe, jak niemniej instytucye finan-

Rzecz o kółkach rolniczych.

Odczyt wygłoszony na okręgowej konferencyi nauczycieli, Jasielskiego okręgu szkolnego

przez p. Adolfa Szostkiewicza,

inspektora szkolnego *)

Gdy przed stu laty przeszło utraciliśmy byt polityczny, społeczeństwo nasze podzieliło się niejako na dwa obozy. Jedni złamani wielkością nieszczęścia, popadli w pewien stan odrętwienia i bezmyślnej rezygnacyi, a zajęci tylko myślą o sobie z czasem zatracili pojęcie pracy dla dobra ogólnego, inni gorętsi, więcej wrażliwi, rzucili się na drogę bezowocnych konspiracyi i walk zbrojnych, chcąc z bronią w ręku odzyskać utracone prawa narodowe.

Po wielu dziesiątkach lat bezczynności i niefortunnych porywów, z których każdy wiele krwi i mienia nas kosztował, spostrzegliśmy nareszcie, żeśmy nad wszelki wyraz zubożeli i może niebawem przyszłoby nam u obcych prosić o chleb codzienny, nam, cośmy byli śpichlerzem, zaopatrującym obce kraje zbożem w własnej ziemicy zebranym.

Spostrzegliśmy może nieco późno, lecz nigdy zapóźno, że z wyszukaniem zaradczych środków ani chwili zwlekać nam nie wolno, że trzeba się zabrać całą duszą do pracy dla dobra ogólnego pod hasłem pracy, tak zwanej „organicznej.“

Że zaś praca jednostek nigdy tak doniosłą i obfitą w skutki być nie może, jak praca zbiorowa, przeto poczęto tworzyć stowarzyszenia, które należycie zorganizowane, rozporządzając wspólnemi siłami, łatwiej dojść mogą do pomyślnych rezultatów. W skutek tego powstały liczne stowarzyszenia o celach moralnych i ekonomicznych, które w innych krajach szczycą się już wielco

*) Odczyt ten zamieszczamy w streszczeniu, wyjmując z tematu tylko te ustępy, które szersze koła czytelników mogą zainteresować, pomijamy zaś serdeczne i zdrowe rady wprost do nauczycieli ludowych skierowane. Przyp. Red.

sowe i osoby prywatne, pospieszą z materyalną pomocą biednym pogorzelcom, bądź przez udzielenie zapomóg i pożyczek, bądź też przez dobrowolne drobne ofiary.

Byłoby jednak do życzenia, aby ten smutny wypadek przekonał naszych mieszczan, że dotychczasowy sposób budowania, bezładny, nieporządny, z pominięciem wszelkich przepisów policyjno-budowlanych, jest najczęściej powodem ich klęski, bo w razie powstania ognia, całe miasto naraz obraca się w perzynę, jakto niejednokrotnie mieliśmy w naszym kraju przykłady.

Pod względem zastosowania się do przepisów policyjno-budowniczych, dziwne mieszczanie nasi mają pojęcia. — Każdy buduje według własnego pomysłu, a wymagania ustawy, poczytuje jako niepotrzebne i krępujące go formalności.

Ztąd też zazwyczaj po małych miasteczkach tuż przy domu mieszkalnym drewnianym, muszą stać stodoły, stajnie i rozmaite przybudowania, które właściciel gromadzi dla chwilowej wygody, lecz bez pamięci na niebezpieczeństwo pożaru. Budynki tego rodzaju równie dobrze i wygodnie mogą być pomieszczone w pewnej odległości od mieszkań, za czem przemawiają także względy sanitarne.

Niechże więc smutne doświadczenie przekona mieszczan kołaczyckich, że dotychczasowy sposób budowania jest z ich własną szkodą, i że wymagania ustawy budowlanej nie są kaprysem, lecz podyktowane zostały względami przezorności i bezpieczeństwa powszechnego. — Po szczęśliwem zaś odbudowaniu miasteczka, niech nie zapominają o zorganizowaniu straży ogniowej i asekuracyi budynków w naszem krajowem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, albowiem według przysłowia tylko „strzeżonego Pan Bóg strzeże" a przezornemu, pracowitemu dopomaga.

Rada gminna.

Posiedzenie dnia 6. Sierpnia b. r.

Starostwo tutejsze wystosowało do gminy okólnik, w którym szczegółowo wskazuje na nieporządki w mieście spostrzeżone, żąda spiesznego ich usunięcia, a zarazem wybrania komisyi sanitarnej, z ludzi inteligentnych, którzyby czuwali nad stanem zdrowotnym miasta. Okólnik ten na posiedzeniu odczytany, nie budził już wielkiego interesu, gdyż obawa zawleczenia do nas cholery minęła, a nadto p. burmistrz oświadczył, iż przedtem już wszystko zarządził i wykonał o czem c. k. starostwo wspomina.

Przystąpiono więc tylko do wyboru komisyi sanitarnej.

Następnie w nieobecności p. burmistrza, a pod przewodnictwem p. Biesiadzkiego, debatowała Rada nad sprawą przeniesienia myta z Ulaszowic, a powód do tego dała wiadomość prywatna, że sprawa ta nieprzychylnie dla miasta w Namiestnictwie rozstrzygniętą została t. j.

---

doniosłemi rezultatami, zawdzięczając takowe w znacznej części oświacie ludu. To właśnie dowodzi, że im rychlej w jakim kraju poziom oświaty podniesiono, im rychlej owa Boska iskra światła przeniknęła najniższą warstwę społeczeństwa, tem łatwiej poznano się na doniosłości stowarzyszeń i tem obfitsze odniesiono z nich korzyści.

W tej dzielnicy kraju naszego, gdzie wolno nam pracować dla idei narodowej, zapoznajemy się powoli ze siłą stowarzyszeń, których wiele już w kraju istnieje. Lecz dziwna rzecz, że od lat kilkunastu, dopiero teraz pomyślono zastosować siłę stowarzyszenia tam, gdzie ono najbardziej było potrzebne, to jest wśród najniższych warstw ludności rolniczej, odznaczającej się nieporadnością, a oddanej samej sobie i opiece Boskiej. Tem dziwniejsza, że od lat wielu wygłaszaliśmy frazesy o *ludku naszym*, o jego uśpionych zdolnościach, lecz nic faktycznie dla niego nie czyniliśmy, podczas gdy w sąsiednim i braterskim nam Śląsku tak energicznie od wielu lat pracowano, że lud ten może być wzorem dla reszty ludu polskiego. Gdy tam istotnie pracowano, u nas pole oświaty i idącego za nią dobrobytu leżało odłogiem, a działalność nasza ograniczała się na podawaniu ludowi pism, dla ludu wprawdzie pisanych, lecz przez niego prawie nie czytanych, a jeszcze mniej zrozumianych.

Nam tedy, którym praca nad przyszłością ludu z urzędu powierzoną została, nam nauczycielom ludu z niewymowną radością powitać należy instytucyję kółek rolniczych, powstałą w r. 1882 w pamiętną narodową rocznicę 3go maja, w celu niejako stwierdzenia tej myśli, że praca nad dobrem ludu jest obowiązkiem patryotycznym.

Nazwa „kółko rolnicze" nie to oznacza, jakoby jedynie i wyłącznie o sprawy rolnictwa się rozchodziło, lecz że kółka te są stowarzyszeniem rolników, których moralnie i materyjalnie podnieść, postawiono sobie za zadanie.

Bo ażeby stan rolnika-włościanina mógł się poprawić, trzeba go nauczyć, jak ma spełniać obowiązki z z jego zawodem połączone.

Czegoż wymaga zawód rolnika-włościanina?

Najprzód znajomości zasad gospodarstwa, aby z tej ziemi wydobyć jak najwięcej i jaknajlepszych produktów, a powtóre ponieważ jest członkiem naszego społeczeństwa, obywatelem kraju i gminy, a zarazem wiernym synem kościoła i zazwyczaj ojcem rodziny,

że myto nie ma być przeniesione. Stało się zaś to dla tego, że tutejsze c. k. starostwo przedstawić miało mylnie, jakoby przeniesienie myta było podjęte, nie w interesie miasta, lecz p. burmistrza jako właściciela dóbr Kowalowy. Ponieważ zdaniem Rady motyw ten jest niezgodny z prawdą, przeto uchwalono wnieść jeszcze przedstawienie do ministerstwa skarbu, a zarazem upraszać Radę powiatową tutejszą o poparcie tej sprawy w imieniu miasta.

W skutek użalenia się ze strony kupców przybywających na targi i jarmarki do Jasła, na wysokość targowego, Rada po poprzedniem porozumieniu się z przedsiębiorcą budek uchwaliła: że targowe od większej budki ma wynosić 50 ct. aw., mniejszej 25 ct. aw., z których to cen przedsiębiorca w razie ugody rocznej obowiązany będzie opuścić najmniej 10 a względnie 5 ct. na budce, o ile w drodze umowy specyalnej między stronami jeszcze niższe wynagrodzenie nie będzie oznaczone.

Budki mają być numerowane z wymienieniem ceny za takowe.

Prócz tych spraw, zastanawiała się Rada nad prośbą policyantów o podwyższenie płacy. Większość Rady była jednak zdania, że nie należy podwyższać, a jedynie ograniczyć się na udzieleniu w jesieni remuneracyi tym policyantom, którzy pilnie i sumiennie pełnią swą służbę. Przytem odzywały się głosy, że służba policyjna dotychczasowa jest niedołężną i nie pojmującą swych obowiązków i że wprzód postarać się należy o policyantów umiejących czytać i pisać, odpowiednio uzdolnionych do funkcyi publicznych strażników, a dopiero wówczas myśleć o podniesieniu płacy, gdyż dotychczasowa służba nawet i tych pieniędzy nie warta.

Jakkolwiek na porządku dziennym było jeszcze kilka innych spraw, przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie, spostrzegłszy, że brakuje kompletu.

W dniu 15. Sierpnia b. r. zwołał p. burmistrz nadzwyczajne posiedzenie, jedynie dla powzięcia postanowienia, co do budowy tymczasowej drogi dojazdowej ku stacyi w Jaśle.

Wyjednał on osobiście u p. M. Lœwenthala naczelnika bióra przedsieb. budowy kolei, iż tenże odstąpił miastu bezpłatnie na tymczasowy użytek pod drogę dojazdową grunt przedsiębiorstwa, w tem miejscu, gdzie projektowaną była pierwotnie droga dojazdowa od traktu dukielskiego a to na czas dwu miesiący, po upływie których, spodziewać się należy, że będziemy mieli stałą drogę dojazdową.

Wiadomo bowiem, że jedynie stacyja w Jaśle na całej linii nowej kolei Grybów - Zagórz nie ma być otwartą, dla braku drogi dojazdowej. Ponieważ fakt ten, byłby dla miasta kompromitujący, przeto obywatele miasta sami postanowili wykonać tymczasową drogę dojazdową. Zwołana Rada gminna w celu uchwalenia tymczasowej drogi i potrzebnych na to funduszów, przychyliła się, aby

---

wiedzieć powinien, jakie są obowiązki polityczne, religijne i moralne. Działalność zatem nauczyciela w kółkach rolniczych jest w trojakim kierunku: ekonomicznym, społeczno-narodowym i religijno-moralnym.

Środkami zaś do tego są: praktyczne wskazówki, przez obserwowanie naoczne wzorów i teoretyczne, przez czytanie odpowiednich dzieł i broszur.

Przedewszystkiem tak zwany „żywy przykład“ jest najwięcej pouczającym, a w tym kierunku najwięcej dwory i plebanije zdziałać mogą.

Tam, gdzie dziedzic i ksiądz racyjonalnie gospodarują, tam także gospodarstwo włościan o wiele postąpiło. Gdzie zaś uprawę zagona ojczystego powierzono dzierżawcy-spekulantowi, który tylko własną korzyść chwilową ma na oku, tam znowu stosunki rolnika drobnego wielce są opłakane. Drogą przykładu żywego, również nauczyciel, posiadający chociażby kawałek ogródka, wiele dobrego może zdziałać, lecz musi to być nie prosty najmita, pracujący dla swych osobistych korzyści, lecz człowiek z sercem dla ludu gorącem i trzeźwo myślącą głową. Musi on sam temu ludowi dobrym przykładem przyświecać i umieć nim kierować.

Oprócz przyświecania własnym dobrym przykładem, działalność nauczyciela w kółkach rolniczych uwydatniać się powinna w kierunku naukowym przez czytanie wspólne książek, rozprawy i pogadanki. Nie zapominać jednak należy, że włościanie nosi są bardzo konserwatywni i ztąd nie łatwo przyjmujący wszelką nowość. Konserwują oni nieraz to, czego już dawno pozbyć się byli powinni, a na wszelkie argumentacyje odpowiadają „tak ojciec, dziad i pradziad robili a było dobrze.“

Dlatego, podając im cośkolwiek nowego, należy to czynić z całą oględnością w dozach prawie homeopatycznych i z największym taktem, i dlatego najwłaściwszem będzie, jeżeli nauczyciel w każdej trudniejszej sprawie szukać będzie pomocy i współdziałania u księdza i dworu. Nowością taką są kółka rolnicze, przy których zakładaniu, współdziałanie tych czynników jest nieodzowne.

Po zawiązaniu kółka rolniczego w danej miejscowości, przedewszystkiem trzeba się naradzić ze stowarzyszonymi, gdzie się schodzić będą dla przyjemnej pogadanki. Oczywiście czas do tego wybrany musi być stosowny, w wolnej od pracy porze dnia i roku. Przed zebraniem się, powinien nauczyciel porozumieć się z księdzem i dworem, o ile te czynniki chcą wspólnie

natychmiast przystąpić do budowy tymczasowej drogi i asygnowała na ten cel kwotę 100 złr. aw. jako zaliczkę.

Kilku jednak radców było przeciwnego zdania, wychodząc z zapatrywania, że nieotwarcie stacyi w Jaśle, skompromituje nie miasto, lecz Radę powiatową, ktróra ma obowiązek budowy drogi dojazdowej, i że zatem za opieszałość tej ostatniej miasto moralnie nie będzie odpowiadać.

Większość jednak dla honoru miasta uchwaliła, jak powiedziano, budowę drogi, w tem nadto przekonaniu, że wyłożona kwota wliczoną będzie w trzecią część kosztów konkurencyjnych, albowiem należy się spodziewać, że minsterstwo zatwierdzi drogę dojazdową od traktu dukielskiego i że zatem koszta przez gminę wyłożone, nie będą stracone.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

P. Winterhalder radca ministerstwa spraw wewnętrznych bawił w naszem mieście, wydelegowany specyjalnie w celu technicznego zbadania placu pod budowę Sądu obwodowego w Jaśle. Proponowany plac „na kubatówce“ uznał p. Radca, jako ze wszechmiar odpowiedni na gmach sądowy, wyrażając się, że lepszego miejsca pod względem technicznym i sanitarnym obrać było nie można. Po tej pomyślnej opinii pozostaje tylko, aby oddział techniczny ministerstwa spraw wewnętrznych wygotował spiesznie plany, co gdy się stanie przynajmniej, przygotowanie materyałów, już w tym roku będzie mogło nastąpić.

Otwarcia kolei z Zagórza do Grybowa nie możemy się doczekać. Podawane przez różne osobistości termina otwarcia, są tylko domysłami, urzędownie zaś nic jeszcze nie wiadomo. Spodziewamy się jednak w tych dniach otwarcia ruchu osobowego.

Tymczasową drogę dojazdową do stacyi w Jaśle, rozpoczęła budować gmina jasielska w Sobotę dnia 16 bm. z wielkim pośpiechem. Nasyp przy stacyi w znacznej części już ukończony, a cała droga w paru dniach będzie gotową i otwartą do użytku.

Kołaczyce. Wiadomość o spaleniu się miasteczka Kołaczyc obiegła już kraj cały. Pozostaje nam tylko, z obowiązku kronikarskiego uzupełnić niektóre szczegóły tego smutnego wypadku.

Według dat urzędowych, spaliło się 86 domów mieszkalnych i 20 stodół. Poszkodowanych jest 125 rodzin. Strata dotąd obliczona przedstawia się w sumie 246 374 złr. aw., z tego zabezpieczonych w krakowskiem Towarzystwie ubezp. w ajencyi jasielskiej 23ch na kwotę 21296 złr. aw., w ajencyi brzosteckiej 11 na kwotę 9250 złr. a. w.

Szkoła, magistrat i budynek propinacyjny miejski assekurowane były na drobne kwoty, które nie wystarczą ani w części na odbudowanie.

Straż jasielska i brzostecka przybyła natychmiast po otrzymaniu wiadomości do Kołaczyc i zajęła się energicznie ratunkiem,

---

działać i wspólnie obmyśleć i ułożyć plan pogadanki i czytania.

Porozumienie jest niezbędne dlatego:

1. aby rozmowa stała się zajmującą,
2. aby to, co ma być czytane, kwalifikowało się rzeczywiście dla ludu, gdyż nie wszystko, co dla ludu pisane, ludowi czytać można.

Podczas zaś samego zebrania należałoby:

1. wystrzegać się, aby takowe nie miało cechy urzędowej, krępującej zgromadzonych, a natomiast dążyć należy do tego, aby zgromadzenie się było od niechcenia, celem serdecznej pogadanki;
2. wystrzegać się należy gadatliwości, potoku wyrazów szumnych a pustych i mentorowania, gdyż łatwo wieśniaka przegadać, lecz trudniej przekonać, a o to ostatnie się rozchodzi.
3. Zaczynać należy zazwyczaj od pogadanki a nie od czytania; dopiero nawiązana rozmowa ma nastręczyć sposobność do czytania.

Wstępną pogadankę możnaby mniej więcej w ten sposób urządzić: po powitaniu kilku członków nawiązać rozmowę np. o słocie, wylewach rzek i szkodach przez nie zrządzonych. „U nas chwała Bogu mało jeszcze szkody, ale gdzie indziej olbrzymie,“ (tu wyjąć gazetę i odczytać wiadomości odnoszące się do przedmiotu rozmowy,) Z tego wciągnąć włościan na pogadankę gospodarczą, pochwalić którego z włościan, jeżeli pracuje dobrze około roli i znowu coś odpowiedniego odczytać z gazety lub książeczki. Przytem nie należy zakazywać palenia fajki, do której nasz lud przywykł; gdyż to jest znaczną zachętą do prowadzenia rozmowy.

Wiele można dać przykładów nawiązania rozmowy, z której się okaże potrzeba odczytania czegoś pożytecznego i znów pomówienia o tem, co się odczytało, lecz zawsze tak pokierować należy rozmowę, aby włościanin nie miarkował, że się go przychodzi uczyć i nim kierować. Że na takich zebraniach obecność i czynny udział miejscowej inteligencyi jest potrzebną wypływa z tego: że najprzód kierownictwo w pogadankach i czytaniu, dobór materyału od tych zależeć musi, którzy mają większą inteligencyję, powtóre, że to, co się czyta, jeżeli ma zainteresować, trzeba umieć odczytać, a więc trzeba czytać głosem donioslym, wolno a płynnie, bez zbytecznej afektacyi, krótko, tak jakby się rozmawiało, a nakoniec, że czytający zmieniać się powinni, jak również tematy. Najsmaczniejsza nawet potrawa często podawana, sprzykszy się a nawet obrzydnie, tak samo więc w podawaniu pokarmu duchowego należy zachować pewne odmiany, pewną rozmaitość, jeżeli chcemy aby z chęcią i pożytkiem przyjęty został.

Wszystkie te uwagi, nie wyczerpujące bynajmniej przedmiotu, oby były wskazówką i zachętą dla tych, którym rola kierowników w kółkach rolniczych przypadła.

który jednak był nie możliwym, albowiem całe miasto stało w płomieniach i w wielu miejscach przystęp był niemożliwy.

Mimo to, 16 strażaków pod kierownictwem p. Romualda Palcha naczelnika straży, z całem poświęceniem walczyło z groźnym żywiołem, a w tej godnej uznania pracy, najwiecej odznaczyli się strażacy; Michał Wroński, Jan Surdel i Jakób Lisowski, którzy przez 24 godzin nie schodzili ze swego posterunku.

Na drugi dzień tj. w Sobotę niosła także straż jasielska swą pomoc pod kierunkiem p. Franciszka Rzący komendanta straży, przywiózłszy ze sobą furę żywności nieszczęśliwym pogorzelcom.

Godnem także zaznaczenia jest to, że mieszczanie kołaczyccy, porzuciwszy obronę własnego mająłku, rzucili się energicznie do ratowania kościoła, który był wielce zagrożony i dokonali tego, że kościół nie został nawet uszkodzony. Wśród przerażającego pogorzeliska wznosi się też poważnie świątynia Pańska, jakby na znak, że nad nieszczęśliwemi mieszkańcami Pan Bóg czuwa i że w Nim i miłości bliźnich znajdą pocieszenie i pomoc w swem nieszczęściu.

Na zakończenie tej relacyi wspomnieć jeszcze musimy o prawdziwie obywatelskim czynie p. Aschera Goldberga dzierżawcy Nawsia kołaczyckiego, który podczas pożaru osobiście ze służbą dworską niósł ratunek, a kilka furmanek zaprzężonych w konie i woły przewoziły uratowane ruchomości do dworu, gdzie także kilka rodzin mieszczańskich znalazło gościnny przytułek. — Czyn ten szlachetny tem więcej godny jest pochwały, że nie wszyscy izraelici obdarzeni są takiem poczuciem obywatelskiem, albowiem jeden z najmajętniejszych izraelitów jasielskich, gdy mu podczas pożaru Kołaczyc straż jasielska chciała zabrać parę koni do wozu z rekwizytami ogniowemi, wyprawił tak gorszące awantury na ulicy, nie chcąc pozwolić koni, że wywołało to powszechne oburzenie. Ostatecznie postawił na swojem, koni nie dał, musiano takowe zabrać włościaninowi, przybyłemu na jarmark do Jasła. Przez to jednak straż ogniowa spóźniła się przeszło o godzinę! Jeżeli już nie miłość bliźniego i poczucie obywatelstwa, to przynajmniej własny interes powinien był powstrzymać owego „palestyńskiego szlachcica" od wyprawiania awantur, które w żadnym razie nie były z korzyścią dla Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie. Sapienti sat!

Składki na rzecz pogorzelców Kołaczyc. Z Prezydium Namiestnictwa 200 złr. aw. z Wydziału krajowego 600 złr. aw. J. Excel. p. Minister Ziemiałkowski 50 złr. W. p. Jadwiga Włodkowa 15 złr., W. p. Kotarski Prezes Rady pow. jasielskiej 50 złr. aw. w gotówce, 50 złr. w wiktuałach i 100 złr. w drzewie, J. W. Stanisław br. Romer 200 złr. w materyjale budowlanym, J. W. Winterhalder Radca minist. spr. wewn. 10 złr., Wny Suchanek nadinżynier kierownik budowy kolei 15 złr., Wni pp. Gustaw Petzold 9 złr., Tomasz Mańkowski 8 złr., Schwal 8 złr., Sermak Wład. 2 złr., Dr. Jan Biesiadecki 5 złr., N. N. 10 złr., Repczyński 1 złr., Szablewski 1 złr., Rząca Karol 1 złr., Mazur Jan 1 złr., Kromkay 50 ct., Stanczykiewicz 1 złr., Wasilewski 1 złr., Ustyanowski 2 złr., Wronka 1 złr., Rudzki 1 złr., N. N. 50 złr., Bieliński 50 ct., Juszczakiewicz 1 złr., Ostasz 20 ct., Szuro 1 złr. 50 ct., Sieradzki 1 złr. 20 ct., Ziemba 50 ct., Sienkiewicz 1 złr. Szostkiewicz 1 złr. (D. c. n.)

Komitet dla niesienia pomocy pogorzelcom Kołaczyc zawiązał się pod przewodnictwem X. kan. Textorysa proboszcza w Kołaczycach, a w skład tego komitetu weszli; Jędrzej Slzgak, Stanisł. Dutkiewicz, Paweł Sliz burmistrz, Jan Kiełbasa, Marcin Falarz i Jan Matuszewski obywatele kołaczyccy.

Wszelkie datki należy przeto odsyłać do przewodniczącego tego komitetu.

Odznaczyli się przy pożarze Kołaczyc, za co otrzymali ze strony c. k. Starostwa jasielskiego podziękowanie: P. P. Feliks Kaszowicz ekonom z Brzysk, Michał Miklaszewski wikary z Bieździedzy, Teofil Kosiba organista z Bieździedzy, Franciszek Osowski z Kołaczyc i Ascher Goldberg dzierżawca Nawsia kołaczyckiego.

Wieczorek muzykalny na rzecz pogorzelców Kołaczyc odbył się dnia 15 Sierpnia br. w sali gimnaz. w Jaśle. Podjęcie i wykonanie tej pięknej myśli, przyniesienia spiesznej pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom, zawdzięczamy paniom H. S. i E. S., które jedynie z prawdziwie pojętej miłości chrześcijańskiej, nie szukając dla siebie żadnego osobistego uznania, zajęły się urządządzeniem improwizowanego wieczorku muzykalnego wraz z loteryą fantową. Wstrzymujemy się od wszelkich publicznych pochwał i podziękowań owym szanownym damom, które spełniwszy dobry uczynek w wewnętrznem zadowoleniu znajdą nagrodę. Rezultat pod względem dochodu był świetnym, jak na stosunki jasielskie. Ze wstępu na koncert otrzymano z naddatkami kwotę 107 złr. 75 ct., z loteryi fantowej 190 złr. 32 ct. aw. ze składek zamiast fantów 72 złr. aw.; a mianowicie Wny. p. Klobasa 10 złr., Wny. Koralewski 30 złr., Schenk 10 złr., Lœwenthal 10 złr., Drohojowska 5 złr., Gorayski 5 złr., Wiśniowska 1 złr., Biesiadzki 1 złr. — Razem 370 złr. 7 ct. Wydatki wynosiły jedynie 9 złr. 7 ct. tak, że czysty dochód z zabawy wynosił 361 złr. aw. Kwotę tę wręczono dnia 16 bm. X. kan. Textorysowi, przewodniczącemu komitetu.

Wyższa szkoła żeńska. Z początkiem roku szkolnego otwartą zostanie przy tutejszej wyższej szkole żeńskiej ósma klasa. Wpisy uskutecznia dyrektor zakładu Dr. Graczyński od dnia 1 Września br. Plan szkoły odpowiada zupełnie ośmio klasowej szkole wydziałowej. Zdolna nauczycielka muzyki lub nauczyciel, znaleźliby bardzo dobre zajęcie w naszym mieście.

Szkoła obecnie przeniesioną została do domu p. Wilusza na pierwsze piętro, gdzie zajmie widne, czyste i obszerne ubikacyje.

C. k. koleje państwowe.

ROZKŁAD JAZDY.

Ważny od dnia otwarcia ruchu.

Grybów — Stróże — Zagórz.

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 102	Pociąg mieszany Nr. 104	Pociąg mieszany Nr. 106
			I. II. III. klasa		
	Wiedeń	Odj.	8.—	—	—
	Kraków	„	**10.49**	—	—
	Tarnów	„	**2.52**	**5.22**	—
	Budapeszt	„	—	—	**8.15**
	Koszyce	„	—	—	6.—
	Orłów	„	—	**4.32**	1.50
—	**Grybów** (Rst.)	Odj.	**5.34**	9. 2	**7.58**
			Nr. 201	Nr. 203	Nr. 205
4.1	Stróże	„	**5.45**	9.15	**8.13**
14.2	Wola Łużańska	„	6.22	10. 1	**9. 5**
24.3	**Zagorzany**	Przyj.	6.47	10.32	**9.41**
		Odj.	7. 2	10.40	**9.53**
31.6	Biecz	„	7.24	11. 7	**10.23**
39.2	Skołyszyn	„	7.44	11.31	**10.50**
43.3	Trzcinica	„	7.55	11.48	**11. 5**
50.0	**Jasło** (Rst)	Przyj.	8.13	12.10	**11.31**
		Odj.	8.19	12.20	**11.41**
58.2	Tarnowiec	„	8.41	12.49	**12.12**
64.7	Jedlicze	„	9. 3	1.17	**12.33**
72.3	Krosno	„	9.30	1.53	**1.15**
79.8	Iwonicz	„	9.57	2.25	**1.51**
85.5	Rymanów	„	10.16	2.52	**2.18**
96.5	Zarszyn	„	10.50	3.35	**3. 7**
102.5	Nowosielce-Gniewosz.	„	11.10	4.—	**3.35**
111.9	Sanok	„	11.38	4.40	**4.18**
117.3	Nowy Zagórz (Neu-Zagórz)	„	12. 1	5. 7	**4.47**
118.4	**Zagórz** (Rst.)	Przyj.	12. 4	5.11	**4.51**
		Odj.	1.46	—	**5.39**
	Przemyśl	Przyj.	5.38	—	11.15
	Lwów (via Przemyśl)	„	**9. 7**	—	—
	Stryj (via Chyrów)	„	**10.20**	—	3.—
	Stanisławów	„	**4.58**	—	**8.47**
	Czerniowce	„	12. 7	—	—
	Leg.-Mihalyi	„	**7.10**	—	—
	S. A. Ujhelyi	„	**8. 2**	—	—

Zagórz — Stróże — Grybów.

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 202	Pociąg mieszany Nr. 204	Pociąg mieszany Nr. 206
			I. II. III. klasa		
	Czerniowce	Odj.	—	3.15	—
	Stanisławów	„	—	**9.40**	6. 5
	Lwów (via Przemyśl)	„	—	**3.45**	12.47
	Stryj (via Chyrów)	„	—	**4.15**	11.15
	Przemyśl	„	—	8.16	3.18
	Koszyce	„	4.44	—	—
	S. A. Ujhelyi	„	**6.44**	6.47	—
	Leg.-Mihalyi	„	**7.40**	7.21	—
—	**Zagórz** (Rst.)	Odj.	6.11	2. 7	**10.43**
1.1	Nowy Zagórz	„	6.23	2.19	**10.55**
6.5	Sanok	„	6.48	2.40	**11.18**
15.9	Nowosielce-Gniewosz.	„	7.26	3.16	**11.58**
21.9	Zarszyn	„	7.53	3.40	**12.26**
32.9	Rymanów	„	8.37	4.21	**1.17**
38.6	Iwonicz	„	9. 4	4.44	**1.46**
46.1	Krosno	„	9.43	5.16	**2.20**
55.7	Jedlicze	„	10.11	5.41	**2.47**
60.2	Tarnowiec	„	10.36	**6. 3**	**3.11**
68.4	**Jasło** (Rst)	Przyj.	11. 7	**6.31**	**3.42**
		Odj.	11.22	**6.43**	**3.52**
75.1	Trzcinica	„	11.49	**7. 6**	**4.17**
79.2	Skołyszyn	„	12. 5	**7.20**	**4.32**
86.8	Biecz	„	12.38	**7.48**	**5. 1**
94.1	**Zagorzany**	Przyj.	1. 3	**8.11**	**5.26**
		Odj.	1.16	**8.23**	**5.36**
104.2	Wola-Łużańska	„	2. 3	**9. 7**	6.23
			Nr. 101	Nr. 103	Nr. 105
114.3	Stróże	„	2.48	**9.48**	7. 8
118.4	**Grybów** (Rst)	Przyj.	3. 4	**10. 2**	7.24
		Odj.	3.48	**10.46**	8.23
	Orłów	Przyj.	**7.35**	—	1. 2
	Koszyce	„	—	—	**10.10**
	Tarnów	„	—	**12.55**	10.18
	Kraków	„	—	**5.10**	2.33
	Wiedeń	„	—	**7.18**	**5.10**
	Budapeszt	„	—	—	7.10

Zagorzany — Gorlice.

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 303	Pociąg mieszany Nr. 305	Pociąg mieszany Nr. 307
			II. III. klasa		
—	Zagorzany	Odj.	7.17	10.55	1.31
4. 0	Gorlice	Przyj.	7.29	11. 7	1.43

Gorlice — Zagorzany.

Kilometry	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 302	Pociąg mieszany Nr. 306	Pociąg mieszany Nr. 308
			II. III. klasa		
—	Gorlice	Odj.	4.59	10. 5	12.36
4. 0	Zagorzany	Przyj.	5.11	10.17	12.48

Bilet powrotny lub okrężny po zniżonej cenie jazdy, uprawnia do powrotu lub dalszej jazdy tylko tę osobę, która z nim podróż rozpoczęła.

Cyfry grubsze oznaczają porę nocną od 6 godziny wieczór do 6 godziny rano.

L. 3806. Podane godziny stosują się do południka Pesztyńskiego.

Wiedeń w Lipcu 1884.

C. k. Komisya Ministeryalna.

Drukiem L. D. Stœgera w Jaśle, r. 1884.